

Gdańsk, 30.05 2021 r.

## Recenzja

pracy doktorskiej mgr Beaty Ciecierskiej-Zajdel

„Zróżnicowanie realizacji sybilantów dźwiękowo-palatalnych w wymowie studentów

Uniwersytetu Warszawskiego”, Warszawa 2021

(promotor – dr hab. Anita Lorenc, prof. UW)

Recenzowana rozprawa jest dość obszerna. Liczy łącznie 408 stron, z czego 340 stron to tekst główny, reszta natomiast obejmuje bibliografię (s. 341-356), spis tabel, spis rysunków i aneks zawierający ankietę socjalną, listę zadań z sybilantami dźwiękowo-palatalnymi, formularz zgody w badaniu, listę zadań do badania prawidłowości wymowy głosek, kwestionariusz badania logopedycznego oraz wyniki analizy statystycznej poszczególnych prób logopedycznej części badania. Rozprawę kończy jej anglojęzyczne streszczenie (s. 407-408). Praca jest ilustrowana licznymi tabelami (143), rysunkami (65) i uzupełniona bogatą bibliografią, która bardzo dobrze świadczy o rozległości zainteresowań badawczych Autorki.

Przedmiotem swoich badań Doktorantka uczyniła spółgłoski palatalne [ɕ], [ʒ], [tɕ], [dʒ] w wymowie studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Ich nieprawidłowa realizacja zaczęła być dostrzegana przede wszystkim w wymowie dziewcząt i młodych kobiet dopiero w kilku ostatnich latach. Na ten temat zostało opublikowanych nawet kilka artykułów (zob. np.: Myszka, 2015; Czaplicki, Żygis, Pape, Jesus, 2016; Dróżdź-Łuszczak & Siudzińska, 2017), ale były one bardziej zasygnalizowaniem zjawiska niż rzetelnym zbadaniem problemu nienormatywnej wymowy wspomnianej wyżej grupy spółgłosek.

Szerzenia się niezgodnych z dotychczasową normą realizacji spółgłosek, nazywanych tradycyjnie szeregiem ciszącym, zaczyna być już dostrzegane nawet przez przeciętnych użytkowników języka. W komentarzach do internetowego tekstu na temat jednej z polskich celebrytek znalazłem następującą uwagę: „[...] to kobieta światowa. Nie wymawia już polskich głosek miękkich si, ci jak na przykład w słowie siano lub ciasto tylko s'iano, c'iaasto niczym sinus lub Cicero”.

Problem palatalności z różnych względów interesował już językoznawców znacznie wcześniej. Rozpatrywano ją na przykład jako charakterystyczną cechę mowy dorosłych adresowanej do małych dzieci (tzw. język nianiek, ang. *child-directed speech* – CDS), w której

stopień nasycenia spółgłoskami miękkimi jest wyraźnie wyższy niż w polszczyźnie ogólnej. Taka odmiana języka nazywana jest w różnych opracowaniach jako: *język miłości i czułości*, *język pieszczotliwy*, *spieszczanie*, *mowa dziecinna/udziecinniona*, *repertuar czułych gaworzeń*, *szczebiot*, *infantylizacja fonetyczna*.

Przeciętnemu użytkownikowi języka teksty kierowane przez dorosłych do małego dziecka kojarzą się zwykle z miękkością, „miękkim” wypowiedaniem słów, „zmiękczeniem” wyrazów. Taka potoczna wiedza językowa znajduje potwierdzenie w obserwacjach językoznawców. S. Urbańczyk w artykule „Geneza spółgłosek *ś ź ć* w polskich sufiksach deminutywnych” napisał: „Wychodzę od spostrzeżenia, że w poczuciu Polaków spółgłoski palatalne związane są z pieszczotliwością i językiem dziecinnym. Naśladując sposób mówienia dziecka lub zwracając się do niego czule, podstawiamy właśnie *ś ź ć* w miejsce twardych *ś ź ć* a także *s z c* [...]. Dzieje się to w skutek obserwacji, że tak mówią same dzieci. Chcąc mówić dziecinnie, tkliwie, używamy miękkich spółgłosek tak jak one. [...] Związek między palatalnością a pieszczotliwością jest dla Polaka niewątpliwy” (Urbańczyk, 1968, s. 224-225; zob. także: Wróbel, 1973; Kłobus, 1995). V. Rūķe-Draviņa podaje, że także w łotewskim *baby talk* „palatalizowanie spółgłosek pojawia się częściej w wyrazach niań niż w słowach języka ogólnego” (1977)

Skłonność do palatalizowania u najmłodszych dzieci potwierdziła w badaniach akustycznych P. Łobacz. Jej zdaniem, wyraża się ona między innymi bardzo wysokimi wartościami F<sub>2</sub> samogłosek przednich (zob. Łobacz, 1996, s.163). Ciekawym jest także zauważony przez nią fakt, iż „mowa dziewczynek charakteryzuje się nieco większym spalatalizowaniem, co nadaje jej subiektywne wrażenie większej pieszczotliwości” (tamże, s. 132).

W kontekście powyższych spostrzeżeń wybór i sformułowanie tematu dysertacji należy ocenić jako szczególnie trafne i ciekawe badawczo.

Rozprawa ma klasyczną trójdzielną budowę i składa się z części teoretycznej, metodologicznej i badawczej. Układ poszczególnych rozdziałów i ich zawartość nie budzą żadnych zastrzeżeń. Realizacja sformułowanego celu, materiał badawczy, metodologia znajduje swoje odzwierciedlenie w strukturze pracy. Autorka właściwie wyważyła proporcje między rozważaniami teoretycznymi, o charakterze referującym, a analitycznymi częściami rozprawy. Bardzo dobrze uporządkowane są rozdziały szczegółowe, przejrzyste, napisane w sposób jasny i precyzyjny.

W teoretycznej części rozprawa przynosi stan badań nad normatywnymi (rozdział 3.) i zniekształconymi realizacjami sybilantów dźwięk-słowo-palatalnych (rozdział 4.) Nienormatywna

wymowa spółgłosek [ɕ], [ʐ], [tɕ], [dʐ] przez młodzież oraz młodych dorosłych była dotychczas zjawiskiem, które w literaturze polskiej było zaledwie zauważalne, dlatego też obszerne przedstawienie tego problemu przez Doktorantkę zasługuje na uznanie za erudycję, rozległość refleksji i dociekliwość. Wyznaczyła ona w jakimś sensie dalekie perspektywy badawcze nad zjawiskiem ważnym i, jak zaznaczyłem wyżej, jeszcze niedostatecznie opracowanym.

Istotnym dla omawianych w pracy zagadnień jest także rozdział 1., poświęcony przyczynom niejednorodności realizacji głosek, a także rozdział 2., dotyczący przyjętej w rozprawie terminologii, m. in. zdefiniowaniu istotnych dla spółgłosek [ɕ], [ʐ], [tɕ], [dʐ] pojęć sybilantności i palatalności.

Przyjęty przez Doktorantkę dla potrzeb rozprawy podział przyczyn niejednorodności wymowy na trzy poziomy: wewnątrzjęzykowe uwarunkowania różnicowania wymowy, socjolingwistyczne i pragmalingwistyczne aspekty wariantywności wymowy oraz indywidualne przyczyny różnicowania realizacji głosek, jest jak najbardziej zasadny i sprawdził się w pełni podczas analizy zebranego materiału.

Autorka rozprawy zdecydowała się na zastosowanie transkrypcji międzynarodowej według alfabetu fonetycznego *International Phonetic Association* (IPA, 1999). Jak napisała Doktorantka: „Wybór ten podyktowany jest zarówno przekonaniem że stosowanie transkrypcji międzynarodowej pomaga we włączaniu badań z zakresu fonetyki [...] prowadzonych na gruncie języka polskiego w obieg międzynarodowy jak również istnieniem bardzo szerokiego wachlarza znaków i rozszerzeń znaków IP pozwalających na precyzyjne a jednocześnie zrozumiałe dla szerokiego grona odbiorców opisywanie niuansów normatywnej oraz zaburzonej artykulacji” (s. 65). Trudno się z taką argumentacją nie zgodzić.

Bardzo cenna jest druga część rozprawy (rozdziały 5 i 6) poświęcona metodologii badań własnych. Można uznać ją za wzorcową w tego typu pracach. Pokazany przez Autorkę własny warsztat badawczy wyraźnie pokazuje, iż zdaje ona sobie sprawę z faktu, że zadaniem każdej nauki jest skrupulatne rejestrowanie faktów i rzetelne ich objaśnianie.

Rozdział 5., zatytułowany *Przedmiot, cele i etapy badań wymowy spółgłosek [ɕ], [ʐ], [tɕ], [dʐ]*, zawiera ogólne i szczegółowe pytania badawcze oraz uzasadnienie podziału przeprowadzonych badań na trzy etapy, który wynikał z przyjętych wcześniej trzech grup czynników wpływających na różnicowanie wymowy (socjolingwistycznych, wewnątrzjęzykowych oraz indywidualnych). Jak słusznie zauważyła Doktorantka, każdy z nich wymagał zastosowania odmiennej metodologii i innych narzędzi badawczych, co zostało szczegółowo omówione w poszczególnych podrozdziałach. Głównym celem pierwszego etapu badań było określenie częstości występowania pozanormatywnej realizacji sybilantów

dziaślowo-palatalnych oraz wskazanie, jakie czynniki socjolingwistyczne mają wpływ na frekwencję pojawiania się tego typu wymowy. Dugi etap badań dotyczył ustalenia uwarunkowań wewnątrzjęzykowych sprzyjających zniekształcaniu miękkości spółgłosek [ɛ], [z], [t̪], [d̪z]. Podczas trzeciego etapu badań Doktorantka sprawdzała, jakie czynniki indywidualne sprzyjają pojawianiu się nieprawidłowości w wymowie badanych sybilantów. O dociekliwości naukowej B. Ciecierskiej-Zajdel może świadczyć fakt, iż w związku ze wskazanymi wyżej etapami badań postawiła łącznie aż 26 szczegółowych pytań badawczych.

Niezwykle istotnym w części metodologicznej pracy jest także rozdział 6., w którym Doktorantka przedstawiła metody, techniki i narzędzia badawcze. Na podkreślenie zasługuje przemyślany dobór grupy badanych biorących udział w badaniach oraz ich szczegółowa charakterystyka. O rozmachu prowadzonych badań może świadczyć fakt, że w ramach pierwszego etapu badań procedurze badawczej poddanych zostało aż 937 studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

Godnym uznania jest skrupulatność w przedstawieniu metod i narzędzi służących badaniu uwarunkowań socjolingwistycznych, wewnątrzjęzykowych oraz indywidualnych. O dokładności prowadzonych badań i chęci odnotowania możliwie wielu czynników mogących mieć wpływ na realizację badanych spółgłosek palatalnych może świadczyć fakt, że na przykład podczas oceny warunków anatomicznych mówców Doktorantka uwzględniła aż 12 parametrów, m. in.: symetrię twarzy, zgryz, uzębienie, budowę żuchwy, podniebienia twardego i miękkiego, języka, wędzidelka podjęzykowego oraz ocenę migdałków.

Analizowany materiał badawczy jest rzetelnie zebrany i bardzo szczegółowy. Ze względu na temat pracy wymagał on interpretacji interdyscyplinarnej, uwzględniającej fakty lingwistyczne, psycholingwistyczne, medyczne, psychologiczne i ściśle logopedyczne. Mimo wielodyscyplinowego oglądu praca ma charakter językoznawczy. Wartością samą w sobie było zgromadzenie niezwykle bogatego materiału językowego. Jego nagranie, często wielokrotne odsłuchanie, zapis fonetyczny i odpowiednie uporządkowanie było bez wątpienia najbardziej czasochłonnym etapem pisania rozprawy.

Na odnotowanie zasługuje również fakt, że Doktorantka zaprezentowała również opis wykorzystanych metod i narzędzi służących analizie statystycznej zgromadzonych danych (zob. s. 155, 158, 182-184). Zastosowana analiza statystyczna pozwoliła jej na ustalenie istotności notowanych między badanymi grupami różnic, przez co analiza jakościowa została w istotny sposób uwiarygodniona. Zaprezentowanie danych ilościowych jest tym bardziej cenne, ponieważ w dotychczasowych badaniach nad realizacją badanej przez Doktorantkę grupy spółgłosek statystyka była stosowana w ograniczonym zakresie.

Niezwykle pozytywnie oceniam także etyczne aspekty przeprowadzonych przez Doktorantkę badań. Na każdym ich etapie badane osoby podpisywały formularze zgody na rejestrację wypowiedzi oraz wykorzystanie zgromadzonych informacji i nagrań do celów naukowych. Byli także informowani o sposobie przetwarzania i przechowywania danych, jak również o możliwości wycofania zgody na wykorzystanie zgromadzonych materiałów (zob. np.: s.153, 159). Przykładowy „Formularz zgody na udział w badaniu” został nawet przez Autorkę umieszczony w aneksie rozprawy. Takie postępowanie spełnia etyczne wskazania dla nauki zawarte między innymi w Kodeksie Etycznym Logopedy.

W związku z użytymi narzędziami badawczymi mam jedno pytanie dotyczące badania sprawności realizacji mowy (zob. s. 175-176). Doktorantka posłużyła się w nim między innymi oceną precyzji wymowy dziesięciu grup spółgłoskowych (-ść, -śln-, -st-, -dst-, wstrz-, -stc-, -stw, dl-, tl-, -dcz) występujących w tekście przeznaczonym do odczytania. Uważam, że podane kryteria doboru tych połączeń fonotaktycznych są zbyt ogólne i dość subiektywne. Autorka nie uwzględniła na przykład faktu, że na precyzję realizacji danego połączenia spółgłosek może wpłynąć jego frekwencja (zob. np. realizacja grupy /-st/ w polszczyźnie mówionej krakowian; Dunaj, 1985, s. 36-37).

Imponująco przedstawia się ostatnia część pracy (rozdziały 7 – 8), która prezentuje rezultaty przeprowadzonych badań. Do interpretacji zebranego materiału badawczego Doktorantka jest bardzo dobrze przygotowana. Wynika to z jej odczytania w literaturze naukowej (zob. bogata bibliografia na s. 341-356) i z kilkunastoletnich doświadczeń w pracy logopedycznej, przede wszystkim w zakresie nauki emisji głosu i techniki mowy (zob. s. 153). Uderzająca jest staranność Beaty Ciecierskiej-Zajdel w zestawianiu materiału naukowego i sumienność w przytaczaniu wszelkich zaobserwowanych faktów. Tak porządna analiza materiału pozwala Autorce na wyciągnięcie bardzo solidnie udokumentowanych wniosków.

W rozdziale 7. Autorka zaprezentowała ilościowe wyniki trzech etapów przeprowadzonych badań (socjolingwistyczne, wewnątrzjęzykowe oraz anatomiczno-funkcjonalne uwarunkowania zniekształceń wymowy sybilantów dźwiękowo-palatalnych), wnioski wynikające z przedstawianych danych statystycznych oraz odniosła je do wcześniejszych badań z zakresu omawianej problematyki. Szczegółowe rozważania na ten temat zostały poprzedzone omówieniem występowania zniekształceń wymowy sybilantów dźwiękowo-palatalnych, które pozwoliły Doktorantce na stwierdzenie, że występowanie zniekształceń wymowy sybilantów dźwiękowo-palatalnych wśród studentów UW jest bardzo wysokie. Stwierdziła je bowiem aż u 87% badanych (głównie w mowie spontanicznej).

Audytywna analiza zaobserwowanych nienormatywnych realizacji głosek [ɕ], [z], [tɕ], [d͡z] pozwoliła na wyodrębnienie trzech głównych typów ich zniekształceń artykulacyjnych: realizacji zbliżonych brzmieniowo do spalatalizowanych sybilantów zębowych (typ [sʲ]), realizacji prawie zupełnie pozbawionych cechy palatalności (typ [s]) oraz wariantów percepcyjnie bardzo podobnych do spalatalizowanych sybilantów dźwiękowych (typ [ʃ]). Jest to ustalenie bardzo istotne, ponieważ posłużyło w dalszych badaniach do ustalenia zależności liczby nieprawidłowości wymowy sybilantów dźwiękowo-palatalnych od przyjętych parametrów: czynników socjalnych, wewnątrzjęzykowych oraz predyspozycji indywidualnych (biologicznych) badanych studentów.

Do najważniejszych wniosków, które nasuwają się w związku z przeprowadzonymi przez Doktorantkę badaniami, można zaliczyć między innymi następujące:

1. Istnieje dużo mniejsza tendencja do zniekształcania spółgłosek dźwiękowo-palatalnych w tekście czytany w stosunku do tekstu tworzonego spontanicznie, co może świadczyć o zdolności do kontrolowania (w pewnym zakresie) prawidłowości realizacji tej grupy spółgłosek przez badanych studentów.
2. Zdecydowanie częściej nieprawidłowe artykulacje spółgłosek [ɕ], [z], [tɕ], [d͡z] pojawiają się u badanych kobiet (prawie u 60% badanych studentek) niż u badanych mężczyzn (około 45%). Z dwóch podanych przez Doktorantkę hipotez dotyczących tego faktu, hipotezy antropometrycznej oraz socjokulturowej, bliższa jest mi ta ostatnia.
3. Istotnie statystycznie są zależności częstotliwości występowania zniekształceń analizowanych głosek od wieku badanych. Ich stosunkowo częste nienormatywne artykulacje dotyczą przede wszystkim osób urodzonych po roku 1990.
4. Niezwykle interesujący wniosek pojawił się przy omawianiu zależności tendencji do popełniania błędów w wymowie sybilantów dźwiękowo-palatalnych od regionu pochodzenia badanych osób. U studentów z woj. podlaskiego, gdzie jedną z cech dialektalnych (piętnowaną i silnie uświadamianą) jest tzw. śledzikowanie, Doktorantka odnotowała istotnie mniej zniekształceń omawianych spółgłosek, co można bez wątpliwości powiązać z funkcjonowaniem u nich odpowiednio rozwiniętej świadomości ortofonicznej związanej z omawianym zaburzeniem.
5. Dającym wiele do myślenia jest stwierdzenie, że studenci o potencjalnie wyższym poziomie wiedzy językowej (studenci filologii polskiej i filologii obcych, lingwistyki oraz logopedii) nie realizowali sybilantów dźwiękowo-palatalnych lepiej niż studenci pozostałych kierunków studiów.

6. W obrębie wewnątrzjęzykowych uwarunkowań zniekształceń wymowy badanej grupy spółgłosek, ważnymi, zaobserwowanymi przez Doktorantkę faktami są zależności w poziomie zniekształceń między dźwięcznymi sybilantami [z], [dź], a bezdźwięcznymi [c], [t̥] oraz stwierdzenie zauważalnych różnic w odsetku ich zniekształceń w zależności od pozycji w wyrazie.
7. Istotny wpływ na liczbę zniekształcanie sybilantów dźwięcznych mają nieprawidłowe warunki zgryzowe, nieprawidłowości ukształtowania żuchwy oraz pozaartykulatoryjne czynności aparatu mowy (oddychanie dynamiczne i sposób oddychania).
8. Zaskakującym wnioskiem dla recenzenta jest stwierdzenie, że szybkie tempo artykulacji obniża liczbę nieprawidłowych wymówień spółgłosek [c], [z], [t̥], [dź]. Jestem ciekaw szerszego uzasadnienia tego faktu przez Doktorantkę.

W zamykającym rozprawę doktorską rozdziale 8. Autorka przedstawiła wyniki badań własnych w świetle przyjętych wcześniej założeń teoretycznych. W poszczególnych częściach rozdziału szczegółowo i przekonująco zinterpretowała zróżnicowanie realizacji sybilantów dźwięcznych z perspektywy wewnętrznej organizacji języka (podrozdział 8.1.), w ujęciu socjolingwistycznym (podrozdział 8.2.) oraz logopedycznym (podrozdział 8.3.). Szczególnie cenna dla praktyki jest próba odniesienia nienormatywnej realizacji omawianej grupy spółgłosek do wad wymowy, błędów wymowy i skazy dykcyjnej. Cały rozdział oceniam bardzo wysoko.

Ważną częścią rozprawy jest także *Podsumowanie*, w którym Doktorantka umiejętnie odpowiada na wcześniej postawione pytania badawcze, dotyczące poszczególnych etapów badań. Na podkreślenie zasługują przedstawione przez nią możliwości wykorzystania uzyskanych wyników badań w praktyce: podczas diagnozowania, programowania i prowadzenia terapii dyslalii, kształcenia logopedów i polonistów, a także w szeroko rozumianej edukacji medialnej i artystycznej (s. 339). Nie bez znaczenia jest także wskazanie przez Autorkę kierunków przyszłych badań poświęconych nienormatywnej realizacji spółgłosek, które znalazły się w centrum zainteresowania w jej rozprawie doktorskiej.

W sumie rozprawa mgr Beaty Ciecierskiej-Zajdel „Zróżnicowanie realizacji sybilantów dźwięcznych w wymowie studentów Uniwersytetu Warszawskiego” to bardzo dojrzałe studium interesującego, a mało jeszcze zbadanego problemu fonetyczno-fonologicznego współczesnej polszczyzny. Autorka konsekwentnie posługuje się wybraną przez siebie metodą opisu materiału, co sprawia, że od strony metodologicznej mamy do czynienia z pracą wzorcową. Wszystkie pojawiające się w rozprawie wnioski mają solidne

oparcie w danych statystycznych. Prezentowana rozprawa nie zamyka bynajmniej drogi do dalszych studiów nad zróżnicowaniem realizacji sybilantów [ɛ], [z], [t̪], [d̪], wprost przeciwnie – udowadnia, że wiele można jeszcze na ten temat napisać. Ta bogata w naukowe treści rozprawa może stać się impulsem do dalszych szczegółowych studiów nad nienormatywnymi realizacjami analizowanych w rozprawie spółgłosek, a także ustalaniem przyczyn takich artykulacji.

Rozprawa została napisana ładną polszczyzną, nie budzi również zastrzeżeń, jeśli chodzi o umiejętność budowania i redagowania tekstów naukowych.

W swojej skromności Doktorantka ma prawo stwierdzić: „Feci quod potui, faciant meliora potentes”.

Rozprawa doktorska mgr Ciecierskiej-Zajdel „Zróżnicowanie realizacji sybilantów dźwiękowo-palatalnych w wymowie studentów Uniwersytetu Warszawskiego”, spełniając warunki określone w art. 13.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz Ustawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym, w szczególności w zakresie stanowienia oryginalnego rozwiązania problemu naukowego oraz unaoczniania ogólnej językoznawczej wiedzy teoretycznej Kandydatki i umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, umożliwi dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

  
dr hab. Stanisław Milewski, prof. UG